



Marian Zygmanski – śpiewak operowy rodem z Buku

Z nazwiskiem Zygmanski spotkałem się po raz pierwszy wiele lat temu, gdy w domu opowiadano o śpiewaku operowym pochodzącym z Buku.

W Roczniku 2012 WTG „Gniazdo” znalazłem artykuł Mariusza Formanowicza pt. *Genealogia rodziny Zygmanski z Buku*, niestety, nie trafiłem w artykule na najmniejszą nawet wzmiankę o tej osobie. Dość szczegółowo opisana została natomiast sylwetka jego starszego, urodzonego cztery lata wcześniej brata Kazimierza Zygmanskiego – powstańca i działacza społecznego. Kiedy po spotkaniu poświęconemu promocji książki *Rodowody mieszczan bukowskich* Mariusza Formanowicza zwiedzaliśmy Izbę Pamięci w Buku, również nie znalazłem śladu informacji o Marianie Zygmanskim. Byłem tym szczerze zaskoczony i postanowiłem napisać o nim, bo była to postać niezwykle barwna i na pewno nie zasługuje na zapomnienie. W tym roku mija 110. rocznica jego urodzin i 35. rocznica śmierci.

Marian Zygmanski urodził się 3 czerwca 1906 roku w Buku. Był synem Franciszka Zygmanskiego i Marianny Zygmanskiej z d. Strońskiej. Narodziny syna zgłasza w USC w Buku 10 września 1906 roku¹ osobiście jego ojciec. Szkołę podstawową ukończył Zygmanski w Buku. Okazuje się, że obdarzony został przez los bardzo ładnym głosem i dużym talentem muzycznym. Nie wiemy, czy sam zdawał sobie sprawę z tego daru, czy też ktoś poznał się na nim i zachęcił go, by śpiew uczynić znaczącym celem życia. Mógł to być nauczyciel lub miejscowy organista. Ktoś, kto nauczył młodego Mariana solfeżu (umiejętność czytania i śpiewu z nut). Mając takie umiejętności, pomyślnie przeszedł przesłuchania i jako osiemnastolatek, w roku 1924, zostaje chórzystą w Teatrze Wielkim w Poznaniu. Być może praca w operowym chórze zaspokajała jego ambicje, ale w 1925 roku na gościnnych występach w Poznaniu pojawia się wschodząca gwiazda polskiej wokalistyki, cztery lata starszy od Zygmanskiego Jan Kiepur.

Może młody Maryś zauważył, że wiele ich łączy. Lubili, gdy tylko ktoś o to poprosił, śpiewać zawsze i gdziekolwiek. Oboje pochodzili z niewielkich miejscowości, jeden i drugi zaczynał swą karierę artystyczną od śpiewu w operowym chórze. Ojciec Kiepur na imię miał Franciszek. Zygmanski też ma ojca Franciszka, a jakby tego było mało obaj ojcowie byli... piekarzami! Może to rozbudziło w nim chęć zostania solistą?

Tyle analogii, bo teraz głos zabrała natura, Jana Kiepurę obdarzając głosem wysokim (tenorem), a Zygmanskiego pośredniej wysokości o miłej, cieplej barwie (barytonem). Kompozytorzy nie mają litości, bo wszystko, co najlepsze w operze,

¹ Archiwum Państwowe w Poznaniu, Urząd Stanu Cywilnego Buk – miasto, nr zespołu 53, sygnatura 189, nr 229/1906.

napisano z myślą o tenorach. W sprzyjających okolicznościach młody, urodziwy i przystojny, dobrze śpiewający tenor ma szansę na dużą karierę artystyczną.

Z barytonami jest inaczej. Dla nich są role ojców, dziadków, czasem leciwego monarchy lub typu spod ciemnej gwiazdy. To prawda, że opera ze wszystkich dziedzin sztuki jest najbardziej umowną i bez większego znaczenia jest wiek śpiewaka, liczą się jego walory głosowe. Jednak duet ojca z trzydzieści lat od niego starszą córką jest trudny do wyobrażenia. Umowność też ma swoje granice i ich przekroczenie może się skończyć nieszczęściem.

Tak więc Marianowi Zygmąńskiemu pozostała droga trudna, żmudna, ale najpewniejsza. Nadal śpiewać w chórze, wierzyć mocno w końcowy sukces i mieć nadzieję, że ktoś lub coś nagle przyjdzie z pomocą. Być może decydujące dla dalszej kariery było spotkanie młodego Zygmąńskiego z panią Marią Paruszewską. Oto jak opisuje tę osobę Jerzy Waldorff:

(...) w Poznaniu wszyscy znali spokrewnioną z moją rodziną sędziwą panią Paruszewską, która na koncerty przychodziła zawsze w tym samym naleśniku z fioletowego aksamitu na głowie i występującym sławom estrady wręczała po ich występie zawsze tak samo niewielkie pudełko z bon-bonami, za co wirtuoz musiał zjeść u pani Paruszewskiej kolację, zagrać lub zaśpiewać, po czym wypisać rylcem swe nazwisko na wieku fortepianu. Co się stało z instrumentem noszącym podpisy Paderewskiego, Rachmaninowa, Szymanowskiego, Hofmana, Rubinsteina? (...) Jest nadal w Poznaniu w rodzinie Paruszewskich².

Pani Paruszeńska mieszkała w kamienicy przy Alejach Marcinkowskiego 2 i tam mieścił się słynny w całym Poznaniu prowadzony przez nią salon muzyczny. Kobieta ta posiadała gruntowne wykształcenie (studia wokalne, humanistyczne i lingwistyczne odbyła w Dreźnie). Śpiewała, pisała wiersze, tłumaczyła dzieła literackie na język polski, pisała felietony do prasy krajowej i zagranicznej. Uczestniczyła aktywnie w życiu towarzyskim muzycznego świata. Była osobą bardzo majątną i jedną z jej życiowych misji była opieka nad młodymi artystami. Finansowała wikt i opierunek, koszty nauki, a nawet zagraniczne studia uzdolnionej młodzieży.

O jednym Jerzy Waldorff nie napisał, o tym mianowicie, że na koncertach bywała zawsze

² J. Waldorff, *Ciach go smykiem*, Kraków 1972, s. 182.

w towarzystwie młodego i przystojnego mężczyzny, najlepiej by był śpiewakiem. Zygmąński spełniał wszystkie warunki z nadstatkiem. Pani Maria wiedziała, że to duży talent i postanowiła mu pomóc. Nie wiemy, czy wspierała go finansowo, ale uczestnictwo w życiu towarzyskim środowiska muzycznego Poznania u jej boku było dla niego czymś bezcennym. Na każdym takim spotkaniu, po kawie lub kolacji, niektórzy goście byli proszeni o uświetnienie go swoim występem. Zygmąński skrzętnie korzystał z każdej okazji, aby zaprezentować swoje umiejętności wokalne.

Na jednym z takich spotkań, które odbyło się u Feliksa Nowowiejskiego w jego „Willi Wśród Róż” przy alei Wielkopolskiej, Zygmąński zaśpiewał kilka pieśni skomponowanych przez gospodarza do słów pani Paruszewskiej³. Od tej chwili stał się jej ulubieńcem i stałym towarzyszem jej wędrowek po salonach i salach koncertowych miasta. I tak przestał być anonimowym członkiem operowego chóru. Było to dla niego bardzo ważne, pochodził z rodziny bez tradycji muzycznych i na tzw. nazwisko musiał pracować praktycznie od zera. Zyskał uznanie i przychyłność Feliksa Nowowiejskiego, Stanisława Niewiadomskiego i Tadeusza Zygryfryda Kasserna – trzech kompozytorów związanych z Poznaniem, absolutnych i niekwestionowanych autorytetów w dziedzinie muzyki. Piszą oni trzy opinie, wówczas zwane recenzjami, których wspólnym mianownikiem było podkreślenie jego niezwykłej muzykalności i ponadprzeciętnej zdolności w przyswajaniu nowego muzycznego materiału.

Mając takie rekomendacje, Zygmąński zostaje przyjęty do Poznańskiego Instytutu Muzycznego. Studiuje wokalistykę w klasie prof. Ludwika Marek (Merek)–Onyszkiewicz – wybitnej przedstawicielki tzw. włoskiej szkoły śpiewu⁴.

Na początku lat trzydziestych XX wieku ujawnia się jeszcze jedna cecha bardzo pożądana u każdego artysty – czyli kompletny brak tremy. Prawdopodobnie za namową Feliksa Nowowiejskiego Zygmąński podejmuje współpracę z Radiem Poznańskim. Udziela się w emitowanych na żywo audycjach umuzykalniających i programach rozrywkowych. Kuratorem tej rozgłośni z ramienia miasta był prezydent Cyryl Ratajski. Kiedy w 1934 roku Radio Poznańskie staje się częścią Polskiego Radia S.A. w Warszawie⁵, następuje podsumowanie

³ K. Nowowiejski, *Pod zielonym Pegazem*, Poznań 1971, s. 76.

⁴ Ibidem, s. 297.

⁵ Z. Kodeć, *Poznań między wojnami*, Łódź 2013, s. 99.

Straszny Dwór

Opera w 4 aktach (5 obrazach). Muzyka Stanisława Moniuszki.
Słowa Jana Chęcińskiego.

OSOBY:

Miecznik	Eugeniusz Maj
Hania	Zofia Fedyczkowska
Jadwiga } jego córki	Emma Szabrańska
Stefan	Mieczysław Salecki
Zbigniew } towarzysze pancerni	Hugo Zathay
Pan Damazy	Jan Gruszczyński
Cześnikowa	Maria Janowska-Kopczyńska
Skoluba, klucznik	Witold Szpingier
Maciej, stary sługa	Marian Zygmąński
Marta, gospodyni	Wanda Trojanowska

Rzecz dzieje się w Polsce w pierwszej połowie XVIII wieku.

Krakowiaka i Mazura odtaną pp.: Zofia Grabowska, Maksymilian Statkiewicz, Kapliński, Mikołajczak, Sawicki, Werner i zespół baletowy.

Kierownictwo muzyczne: kapelm. Stefan Barański.

Reżyser: Karol Urbanowicz.

Choreografia: Maksymilian Statkiewicz.

S. Kałamański, Poznań-Toruń

Towary krótkie i galanteryjne
Modne artykuły damskie

Największe przedsiębiorstwo tego rodzaju w Polsce

GLORAMI Henryk Zak
SNIĘZNO BIAŁA MIĘTOWA PASTA DO ZĘBÓW Poznań

Ryc. 1. Obsada opery *Straszny Dwór*. Sezon 1937/38. Ze zbiorów archiwum Teatru Wielkiego w Poznaniu

dotychczasowego dorobku rozgłośni. W uznaniu za zasługi na rzecz rozwoju rozgłośni poznańskiej Zygmąński zostaje laureatem nagrody Polskiego Radia oraz otrzymuje nagrodę Prezydenta Miasta Poznania⁶.

Jest już doświadczonym, trzydziestoletnim śpiewakiem gotowym do przyjmowania coraz poważniejszych ról. Dla każdego artysty operowego symbolicznym przyjęciem do grona solistów jest umieszczenie jego nazwiska i fotografii w programie premierowym spektaklu.

⁶ F.M. Nowowiejski, *Okienko artysty*, „Express Poznański” 1977, nr 128, s. 8–9.

Zdarzyło się to w sezonie 1937/38, kiedy dyrektor Teatru Wielkiego, przygotowując nową premierę *Straszny dwór* Stanisława Moniuszki, powierza Zygmąńskiemu rolę starego sługi Macieja. Wybór trafiony w stu procentach, a widząc jak śpiewak doskonale wcielił się w tę postać, można zaryzykować stwierdzenie, że Moniuszko tak właśnie wyobrażał sobie Macieja. Ta rola należała do Zygmąńskiego do końca jego pracy na scenie operowej. Dla każdego kolejnego realizatora, każdej kolejnej inscenizacji tej narodowej opery Zygmąński – Maciej był zawsze pierwszym wyborem.

Feliks Nowowiejski komponuje muzykę do oratorium *Ondraszek* do tekstu Gustawa Mor-

CARMEN

Opera w aktach G. Bizeta

Osoby:

Carmen	Emma Szabrańska
Don José	JAN KIEPURA
Escamillo, toreador	Eugeniusz Maj
Micaella	Halina Dudicz-Latoszewska
Zuniga	Roman Cirin
Morales	Marian Zygmąński
Frasquita	Anna Gretał
Mercedes	Felicja Kurowiakówna
Dancairo	Stanisław Znicz
Remendado	Jerzy Granowski

W akcie II tańce hiszpańskie wykonają:
Kwaśniewska, Kassówna, Beimówna, Grzegorzewska, Soberówna

Kierownictwo muzyczne: dyr. dr Zygmunt Latoszewski

Reżyser: Karol Urbanowicz Choreografia: Maksymilian Statkiewicz

Akt I. Plac przed odwachem w Sewilli Akt II. Wnętrze podmiejskiej szynkowni

Akt III. Wąwóz w górach Akt IV. Przed areną cyrkową w Sewilli

Tło: Hiszpania Czas: wiek 19

Ryc. 2. Fragment programu z gościnnym występem Jana Kiepurę w operze *Carmen* z 24 czerwca 1939 – obsada. Ze zbiorów archiwum Teatru Wielkiego w Poznaniu



Roman Cirin



Marian Zygmąński

Ryc. 3. Fragment programu z gościnnym występem Jana Kiepurę w operze *Carmen* z 24 czerwca 1939 – zdjęcia wykonawców. Ze zbiorów archiwum Teatru Wielkiego w Poznaniu

cinika. Zygmąński jest teraz częstym gościem u muzyka i pomaga mu w pracy, śpiewając robocze szkice tego utworu. Pani Paruszevska, której tak duzo zawdzięczał, umiera w 1937 roku i nie widzi już swojego Zygmsia debiutującego jako solista. Ironia losu!

Zygmański ma już zapewnione miejsce w zespole Teatru Wielkiego w Poznaniu i w sezonie 1937/38 oraz 1938/39 śpiewa jeszcze dwanaście znaczących partii.

Szczególnie udany jest rok 1939, Zygmąński jest w świetnej formie wokalne. 24 czerwca 1939 roku synowie piekarzy znów spotykają się na scenie, tym razem śpiewając już razem jako soliści w *Carmen* Georges'a Bizeta. Kiepusa jako Don Jose, Zygmąński jako Morales. Kiepusa jest już gwiazdą światowego formatu, bo do kreacji operowych dołożył jeszcze kilka ról w filmach muzycznych, które przyniosły mu niesłychaną na owe czasy popularność. Zygmąński w tym czasie jest stypendystą ówczesnego Ministerstwa Kultury i przygotowuje się do wyjazdu do Włoch na studia wokalne. Otwiera się przed nim realna szansa na zrobienie międzynarodowej kariery⁷.

Niestety, 1 września 1939 przekreśla definitywnie te plany. Nie znamy dokładnie wojennych losów artysty. Niemcy, po wkroczeniu do Poznania, chcąc poniżyć artystów opery, zatrudniają przymusowo wielu śpiewaków w charakterze pracowników fizycznych do prac związanych z likwidacją polskich śladów w operze. Dekoracje, zbiory instrumentów oraz bogate zbiory nutowe składowane są w forcie Radziwiłła⁸, w którym uległy całkowitemu zniszczeniu⁹. Ocalała tylko część zbiorów Biblioteki Teatru Wielkiego, którą dzięki poświęceniu i odwadze zatrudnionych artystów udało się wynieść i ocalić od spalania¹⁰.

Przebudowę budynku opery rozpoczęto 30 maja 1940 roku i to może być domniemana data zwolnienia Polaków i zakończenia „sprzątnięcia po Polsce”. Zygmąński jest w takim wieku, że jest wysoce prawdopodobne, iż był tam zatrudniony. Oficjalny koniec polskiej kultury zaplanowano jednak dopiero na 18 marca 1941 roku, kiedy do Poznania

przyjeżdża minister propagandy Rzeszy dr Joseph Goebbels i nadaje poznańskim teatrom nazwę Ratschgaustheater, dzieląc je na Wielki (Grosser Haus) – opera, i Mały (Klaines Haus) – budynek Teatru Polskiego. Od tego dnia w operze na pewno nie ma już żadnego Polaka¹¹.

Dalszą część okupacji spędził Zygmąński w Warszawie, gdzie przyuczył się do zawodu monter, tak zarabiając na życie. W jego oficjalnym życiorysie pojawia się informacja o udziale w ruchu oporu. Nie znamy szczegółów, tym bardziej że tuż po wojnie udział artystów w konspiracyjnych koncertach również traktowano jako jedną z form ruchu oporu. Podczas powstania warszawskiego Zygmąński dostaje się do niewoli i zostaje przetransportowany do przejściowego obozu koncentracyjnego w Krośnie Odrzańskim (Crossen au der Oder)¹². Miasto zostaje wyzwolone i w 70% spalone 20 lutego 1945 roku. Obóz zostaje natychmiast przejęty przez NKWD. Zygmąński wraca do Poznania.

Budynek opery poznańskiej szczęśliwie ocalał. Niemcy bronili się w zamku. Następnym punktem oporu miała być opera. Rosjanie odcieśli im jednak drogę ewakuacji i obyło się bez szturmów i dodatkowych zniszczeń. Na najwyższej kondygnacji budynku opery dowództwo radzieckie zainstalowało punkt obserwacyjny kierowania ogniem artyleryjskim na cytadelę. Dzięki temu, że był potrzebnym, ocalał¹³.

Zaraz po wyzwoleniu miasta w teatrze pojawia się Zygmunt Wojciechowski, jego dyrektor w latach 1929–1933, który całą okupację spędził w Poznaniu, pracując na lotnisku Ławica, a później w fabryce amunicji. Szybko skrzyknęto byłych pracowników opery, którzy dobrze znali budynek, do prac porządkowych i ratowania tego, co jeszcze zniszczone nie zostało. Zygmąński został zaangażowany w te prace i uczestniczył w przygotowaniu budynku do pierwszych występów. Najwięcej kłopotów było ze zdobyciem szkła, bo w budynku nie ocalała ani jedna szyba¹⁴.

Pierwszą ważną datą w powojennej historii Teatru Wielkiego jest 7 kwietnia 1945, kiedy odbywa się pierwszy Wieczór Artystyczny. Zebrano

⁷ Ibidem.

⁸ Mieścił się między obecnymi ulicami Wieżowa i Nowym Zagórzem, http://fort.mariwoj.pl/tprk_00.htm (dostęp: 10.04.2016).

⁹ Zbiory nut znajdowały się w gestii Komórki Organizacji Pracy Artystycznej, nie były dostępne dla każdego i nie były częścią składową Biblioteki T.W.

¹⁰ *Dzieje Poznania*, red. J. Topolski, L. Trzeciakowski, Warszawa – Poznań 1998, t. 2, s. 1498.

¹¹ C. Łuczak, *Dzień po dniu w okupowanym Poznaniu*, Poznań 1989, s. 214.

¹² F.M. Nowowiejski, *Okiemko artysty*, „Express Poznański” 1977, nr 128, s. 2.

¹³ Z. Szumowski, *Bitwa o Poznań 1945*, Poznań 1971, s. 194.

¹⁴ K. Nowowiejski, *Pod zielonym Pegazem*, op. cit., s. 278.

TEATR WIELKI W POZNANIU

Od soboty 2 czerwca codziennie o godz. 18

KRAKOWIACY i GÓRALE

opera ludowa w 3 aktach Jana Nepomucena Kamińskiego, muzyka Karola Kurpińskiego

Udział biorą:

Zofia Fedyczkowska - Maria Janowska - Jadwiga Musielewska -
Władysław Bratkiewicz - Antoni Farulewski - Bolesław Horski -
Stanisław Janicki - Jan Kwaśniewski - Marian Leszcz-Mirski -
Zygmunt Mariański - Radziśław Peter - Łukasz Sokołowski - Stan.
Winięcki - Ignacy Wiśniewski - Edm. Zalewski - Hugo Zathay

Kierownictwo muzyczne: Dyr. Zygmunt Wojciechowski

Reżyseria: Bolesław Horski - Choreografia: Stanisław Miszczyk

Inscenizacja plastyczna projektu Art. mal. Zygmunta Szpingiera

Współpraca kostjumowa: Art. mal. Stefana Janasika

Wykonanie dekoracji: Art. mal. Stanisław Stefaniak

Oświetlenie sceniczne: Dyonizy Staniszewski - Maszynerja: Jan Szymkowiak

Tańce: I. Akt: Hoc - Hoc - Kujawiak - Dożynki

III. Akt: Krakowiak - Oberek - Góralski

w wykonaniu baletu z Marią Altmanówną, Niną Grzegorzewską, Katarzyną Kas-
sówną, Heleną Kwaśniewską, Bronisławem Mikołajczakiem
i Stanisławem Miszczykiem na czele.

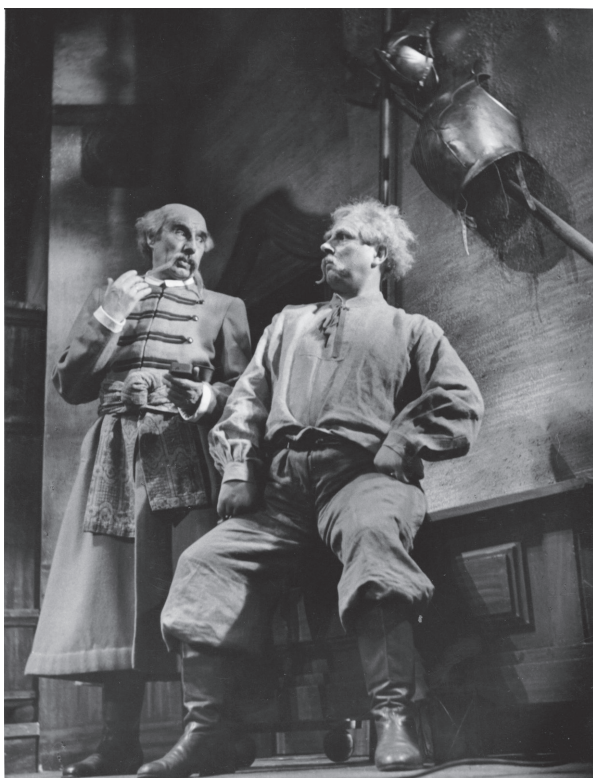
Bilety są do nabycia wcześniej w kasie Teatru Wielkiego.

Kasa czynna od godz. 10-13 i od 15-18.

Ryc. 4. Afisz przedstawienia *Krakowiaczy i Górale* z 2 czerwca 1945 ze zmienionym nazwiskiem artysty na Zygmunt Mariański. Ze zbiorów archiwum Teatru Wielkiego w Poznaniu



Ryc. 5. Marian Zygmanski (1906-1981). Zdjęcie portretowe zrobione w Foto-Atelier Kraków. Ze zbiorów Teatru Wielkiego w Poznaniu



Ryc. 6. *Straszny Dwór*, 1952 rok, Karol Urbanowicz (Skołuba), Zygmunt Mariański (Maciej). Ze zbiorów archiwum Teatru Wielkiego w Poznaniu



Ryc. 7. *Legenda Bałtyku*, 1955 rok. Zygmunt Mariański (Lubor) i Heliodor Mahalla (Mestwin). Ze zbiorów archiwum Teatru Wielkiego w Poznaniu

11 wykonawców, pieniądze ze sprzedaży biletów przeznaczono na żywność i opał. Współscenarzystą i konferansjerem był Stanisław Strugarek¹⁵. Przed pierwszym spektaklem Zygmunt podejmuje decyzję o przybraniu pseudonimu artystycznego Mariański – Zygmunt Mariański. Było to dziwne, bo przecież wraca na deski macierzystego teatru, gdzie jest wszystkim bardzo dobrze znany. Miał do tego prawo i prawdopodobnie ważne powody. Nie zachował się program tego wieczoru, bo nie to było istotne. Chodziło o to, by jak najszybciej z tej sceny padło polskie słowo i popłynęła polska muzyka. Informacja o tym, że opera już pracuje, została nagłośniona przez prasę i stała się sygnałem dla artystów, że można i należy wracać do Poznania.

Wracali i sprawiali przyjemny kłopot scenarzystom, bo odbyło się w sumie 18 takich wieczorów, a każdy był inny. Kto wrócił, natychmiast chciał wystąpić i pomóc kolegom. Dyrektor Zygmunt Wojciechowski pragnął jak najszybciej przy-

¹⁵ **Stanisław Strugarek** (1911–1965) – literat, animator kultury. Gawędziarz radiowy, znawca i popularyzator gwary poznańskiej. Twórca postaci Wuja Ceśka, pierwowzoru Starego Marycha.

gotować polską operę, aby już oficjalnie otworzyć teatr. Pierwsze przymiarki do któregośkolwiek dzieła Stanisława Moniuszki spalają na panewce, gdyż zespół wykonawczy jest jeszcze zbyt mały. Prawdziwym problemem okazały się też kostiumy. Magazyny teatru są dokładnie wyczyszczone. Zdecydowano się na wystawienie *Krakowiaków i Górali* Karola Kurpińskiego, bo potwierdziła się informacja, że Kraków ma komplet nut i skłonny jest pożyczyć stroje.

Przedstawienie przygotowano błyskawicznie, bo już 2 czerwca 1945 roku jako pierwszy w kraju powojenny, pełny spektakl operowy miał godną premierę. Mariański śpiewa w nim partię Bryndusa. Do listopada 1945 roku przedstawienie zagrano 74 razy przy kompletach na widowni.

Zygmunt Wojciechowski oddaje dyrekcję Teatru Wielkiego Zygmuntowi Latoszewskiemu w listopadzie 1945 roku. Ma już swoje lata i woli dyrygować niż administrować. Nadchodzi złoty czas tej sceny. Latoszewski, a po nim Walerian Bierdiajew, wyprowadzają zespół poznański na poziom, na którym nigdy nie był i chyba już nigdy nie będzie, a Zygmunt Mariański w świetnej formie wokalne i aktorskie jest jego mocnym punktem.

MY FAIR LADY

MUSICAL W DWÓCH AKTACH 18 OBRAZACH

Tekst i piosenki: Alan Jay Lerner		Muzyka: Frederick Loewe	
wystawiona w U. S. A. przez Hermana Lewina			
adoptowana na scenę muzyczną wg sztuki George'a Bernarda Shawa „Pygmalion” i scenariusza filmowego Gabriela Pascala, wystawiona jako prapremiera światowa pod kierownictwem Moss'a Hart'a			
Przekład tekstu: Antoni Marianowicz			Przekład piosenek: Janusz Minkiewicz
ELIZA DOOLITTLE	— ADA JARYSZ JADWIGA KURZEWSKA	PANI PEARCE	— IRENA SZULC-KRUK MARIA TOMASZEWSKA
HENRYK HIGGINS	— JERZY GOLFERT ANDRZEJ WIZA	HARRY	— ALEKSANDER KONDRATIEW * * *
PULKOWNIK PICKERING	— ALEKSANDER HARBUL MARIAN POKRZYCKI	JAMIE	— WŁADYSŁAW MIELCAREK * * *
PANI HIGGINS	— MARY DIDUR-ZAŁUSKA * * *	PROFESOR ZOLTAN KARPATY	— ADAM RACZKOWSKI
ALFRED DOOLITTLE	— ZYGMUNT MARIAŃSKI JAN ROWIŃSKI	KRÓLOWA TRANSYLVANII	— BARBARA BISKUPSKA ALEKSANDRA RYBACKA
PANI EYNSFORD-HILL	— ZOFIA GŁOWIŃSKA * * *	KSIĄŻĘ TRANSYLVANII	— JAN ADAMCZYK JERZY DZIANYSZ PIOTR TRELLA
FRED EYNSFORD-HILL	— JAN ADAMCZYK ZDZISŁAW KACZKOWSKI JERZY DZIANYSZ	PANI HOPKINS	— BARBARA BŁASZYK
		GEORGE	— WACŁAW KĘDZIORA
		POLICJANT	— JERZY BANDEL
Scenografia: ZBIGNIEW KAJA	Kierownictwo muzyczne: STANISŁAW RENZ	Choreografia: STANISŁAWA STANISŁAWSKA	
Kierownik chóru: KAZIMIERZ ANTKOWIAK	Reżyseria: HENRYK DRYGALSKI	Pedagog baletu: BRONISŁAW MIKOŁAJCZAK	
Korepetytor solistów: KAZIMIERZ RENZ	Asystent reżysera: ANDRZEJ WIZA	Korepetytor baletu: HENRYK GWIZDAŁA	
Sufler: BARBARA BŁASZYK	Dyryguje: ROMAN JANKOWIAK STANISŁAW RENZ	Inspicjent: JERZY BANDEL	

Ryc. 8. Obsada przedstawienia premierowego *My Fair Lady* z 14 listopada 1964. Ze zbiorów archiwum Teatru Muzycznego w Poznaniu

Mariański wspomniany jest jako człowiek o wielkim poczuciu humoru, miał w sobie coś z Zagłoby i mnóstwo życzliwości wobec kolegów z pracy, co w tym zawodzie zdarza się niezmiernie rzadko. Wtedy pojawia się przezwisko „wuja z Buku” wymyślone przez młodych śpiewaków, którzy bardzo chcieli być z nim w obsadzie. Jak już wspomniałem wcześniej, Mariański nie wiedział, co to trema, ale widział co ona robi z niektórymi jego kolegami. Przed wyjściem na scenę, widząc sparaliżowanego trema kolegę, rzucał dowcip, a jak nie pomagało – wypychał go zza kulis¹⁶.

Uczestniczy w najważniejszych wydarzeniach teatru. 17 grudnia 1952 roku wraz z zespołem jedzie do Moskwy, gdzie 22 grudnia w Akademickim Państwowym Teatrze Muzycznym (druga co do ważności, po teatrze Bolszoi, scena operowa Moskwy) rozpoczynają się gościnne występy opery z Poznania. Tam też przeprowadzono pierwsze w historii transmisje telewizyjne ze spektakli operowych w wykonaniu polskich artystów. Sukces był

¹⁶ K. Nowowiejski, *Pod zielonym Pegazem*, op. cit., s. 297.

tak wielki i tak został nagłośniony, że 17 stycznia 1953 roku na dworcu tłumi poznaniaków witają kwiatami wracających „swoich artystów”¹⁷.

Mariański śpiewa role pierwszoplanowe i jest na szczycie. Dla każdego śpiewaka celem, do którego dąży, jest otrzymanie roli, w której może wykonać arię. Aria to wypadkowa talentu i pracy włożonej w doskonalenie warsztatu. Śpiewak stoi sam przed publicznością i wszystko zależy od niego. A po występie – brawa, tylko dla niego! Jeszcze dziś intensywność i długość oklasków stanowi o pozycji artysty w danym zespole. W operze wyżej już zająć nie można.

Równolegle z pracą w teatrze przebiega druga linia aktywności śpiewaka. W ramach agencji artystycznej „Artos”¹⁸ objeżdża z kilkuosobowym

¹⁷ T. Świata, *Kalejdoskop operowego sześćdziesięciolecia 1919–1979*, Poznań 1979, s. 37.

¹⁸ Estrada Poznańska. Początki funkcjonowania Estrady Poznańskiej sięgają lat pięćdziesiątych. Najpierw, pod nazwą „ARTOS”, instytucja organizowała objazdowe występy teatrów scen profesjonalnych dla Poznania, Kalisza i Gniezna. Inicjatorem i realizatorem

zespołem małe miejscowości w naszym województwie i trzech województwach ościennych. Propagują muzykę tzw. poważną wśród młodzieży szkolnej i dorosłych słuchaczy. Sam pochodzi z małej miejscowości i wie, jak wielkie są potrzeby w tym zakresie. Bardzo ważną rolę Mariański spełnia w układaniu programów tych koncertów. Dobrze zna „wyrobinie” muzyczne małomiasteczkowego słuchacza i możliwości percepcji proponowanej muzyki. Celem występów ma być przełamanie pewnej ogólnej niechęci, bo taki słuchacz raz zrażony, stracony będzie na zawsze.

Po powrocie z Moskwy zapada decyzja o rejestracji na płytach starannie przygotowanych oper Stanisława Moniuszki: *Halki* i *Straszego dworu*.

Są to pierwsze w historii polskiej fonografii nagrania całych oper. Mariański w nagraniu *Halki* udziału nie bierze, w *Straszonym dworze* jest oczywiście starym sługą Maciejem¹⁹.

Walerian Bierdiajew, odchodząc w 1954 roku do Warszawy, zostawia zespół w doskonałym stanie, jako coś nie do zepsucia. A jednak. Na jego miejsce przychodzi Zdzisław Górczyński – skrajny autokrata i dyktator, zwolennik zasady dziel i rządź. Jego metody pracy nie zostały zaakceptowane przez artystów. Trzon zespołu odchodzi z teatru, a jednym z pierwszych jest niepokorny Zygmunt Mariański. Część zwolnionych śpiewaków zatrudnia się w innych teatrach operowych (Bydgoszcz, Bytom, Wrocław). Mariański zostaje w Poznaniu.

Oprócz śpiewaków z opery odchodzą również dyrygenci: Henryk Duczmal, Zygmunt Wojciechowski i Stanisław Renz. Wkrótce znajdują nowe zajęcie, organizując w Poznaniu operetkę. Mariański dołącza do zespołu w sezonie 1958/59. Wszyscy go znają, a dzięki doświadczeniu wchodzi w repertuar z marszu. Debiutuje rolą doktora Falke w *Zemście nietoperza* Jana Straussa. Premiera odby-

projektu był Adam Hanuszkiewicz. W połowie 1954 roku „ARTOS” przemianowany został w Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych. Zbiegło się to w czasie z zainicjowaniem wielu różnorodnych przedsięwzięć kulturalnych, m.in. rozpoczęto organizowanie, wraz z poznańską rozgłośnią Polskiego Radia, cyklu koncertów rozrywkowych w Wielkopolsce oraz akcję rozpowszechniania muzyki w szkołach podstawowych i średnich, http://epoznan.pl/institucje-miejsce-8899-Fundacja_Estrada_ (dostęp: 10.04.2016).

¹⁹ S. Moniuszko, *Straszny dwór*. Opera w 4 aktach. Soliści, orkiestra i chór Państwowej Opery im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu. Dyrygent: Walerian Bierdiajew. Muza: Polskie Nagrania XL 0015, XL 0016, XL 0017, XL 0018.1954.

wa się 30 maja 1959. W tym samym czasie przychodzi do Poznania Jan Rowiński z Teatru Muzycznego w Lublinie. Szybko się okazuje, że obaj panowie doskonale nadają się do ról charakterystycznych. Mają już znaczący dorobek, ale najciekawsze jest przed nimi.

Stanisław Renz przygotowuje polską prapremierę musicalu *My Fair Lady*. Dla widzów ta forma spektaklu była miłym zaskoczeniem. Mariański i Rowiński grają na przemian Alfreda Doolittle, ojca Elizy, głównej bohaterki. Od dnia premiery, tj. 15 listopada 1964 roku, w mieście toczyły się spory, który z nich lepiej wcielił się w postać zapijaczego, domorosłego filozofa z przedmieścia Londynu. Rowiński był bardzo wysoki, trochę niezdarly w ruchach, Mariański mocno się już zaokrąglił i *vis comica* w jego interpretacji uzewnętrzniała się gestem, głosem, wyrazem twarzy. Rowiński śmieszył samym wyglądem popartym jednak dobrym aktorstwem i sprawnością. Nic dziwnego, był od Mariańskiego o całe 12 lat młodszy. Tak czy inaczej kreacje ich obu przeszły do historii poznańskiej operetki.

Przygoda Mariańskiego z tą sceną trwała oficjalnie od 1 czerwca 1959 do 31 sierpnia 1973 roku²⁰. W tym czasie zagrał 17 premier i doczekał się uroczystych obchodów 40-lecia pracy na scenie. Jakiś urzędnik w mieście wyliczył dokładnie, że przypaść to miało 2 kwietnia 1967 roku. Dostojny jubilat uczcił swój jubileusz rolą Teofila (*Bal w operze* Heubergera), otrzymuje także nagrodę Ministra Kultury i Sztuki za wybitne osiągnięcia wokalne i aktorskie oraz odznaczony zostaje Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za pracę dla rozwoju kultury narodowej i aktywność w życiu społecznym²¹.

Rok 1973 jest dla operetki rokiem ostatnim. Urzędująca wówczas dyrekcja ulega ogólnopolskiemu szaleństwu i za przykładem innych miast zmienia nazwę Operetka Poznańska Poznań na Teatr Muzyczny Poznań. Za zmianą nazwy idzie także zmiana repertuaru, na którą zespół nie jest przygotowany. Operetka klasyczna potrzebuje przede wszystkim dobrego śpiewaka z przyzwyczajonym zacięciem aktorskim, teatr muzyczny czeka na młodych ludzi o umiejętnościach tanecznych i jako tako śpiewających. Na scenie pojawiają się

²⁰ T. Światała, *Teatr Muzyczny w Poznaniu (1956–1981)*, „Kronika Miasta Poznania” 1981, nr 2–4 oraz T. Światała, *Teatr Muzyczny w Poznaniu w latach 1981–1986*, „Kronika Miasta Poznania” 1987, nr 4.

²¹ Teczka akt osobowych Związku Artystów Scen Polskich, własność Instytutu Teatralnego w Warszawie.

mikrofony i dźwiękowcy czynią cuda. Tymczasem średnia wieku artystów jest już bardzo zaawansowana. Na przeniesienie sztuk amerykańskich nie pozwalają skromne, a właściwie prymitywne warunki sceniczne. Sięga się po rodzime sztuki pisane często pod możliwości tej sceny. Publiczność jest w szoku, odbywa się kilka siermiężnych przedstawień. Ze sceny wieje koszmarem, a Zygmunt Mariański rozważa rozstanie się z teatrem.

Przyjmuje jeszcze trzy role, zapewne ze względu na dobrą muzykę Augustyna Blocha, Cole'a Portera i Jerzego Wasowskiego. Powoli wygasza swoją aktywność zawodową. Definitywnie kończy występy w 1977 roku, obchodząc jednocześnie jubileusz 50-lecia pracy na scenie. Ostatnie lata życia poświęca pracy w jednym z miejskich kół Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego²².

Umiera w Poznaniu 4 stycznia 1981 roku w wieku 74 lat. Pogrzb odbył się 6 dni później na cmentarzu na Junikowie. Pochowany zostaje pod swoim nazwiskiem, czyli jako Marian Zygmanski, na polu 39, kwatera 3, rząd 22, miejsce 20.

²² F.M. Nowowiejski, *Okienko artysty*, op. cit., s. 2.

W roku 1988 umiera jego żona, Janina Zygmanska²³. Spoczęła obok męża. Byli małżeństwem bezdzietnym. Ponieważ w 2001 roku opłata za grób wygasła i nie odnotowano jej prolongaty, grób został zlikwidowany. 6 października 2014 roku stał się miejscem pochówku osoby niemającej żadnego związku z rodziną Zygmanskich.

Chciałbym serdecznie podziękować osobom, które pomogły mi w zgromadzeniu materiałów archiwalnych do tego artykułu. Szczególne podziękowania kieruję do Pani Hanny Vorobiowej z archiwum Teatru Wielkiego w Poznaniu. Dziękuję też Paniom Jolancie Kin i Krystynie Arwicz z Teatru Muzycznego w Poznaniu oraz Pani Magdzie Kuleszy z Instytutu Teatralnego w Warszawie.

²³ **Janina Mieczysława Zygmanska z d. Muszyńska** (1906–1988) – historyk, pracownik naukowy UAM. Autorka prac na temat udziału Wielkopolan w powstaniach narodowych, ze szczególnym uwzględnieniem powstania Kościuszkowskiego.

Dorobek sceniczny Mariana Zygmanskiego 1924–1939

Tytuł	Kompozytor	Postać	Teatr	Czas
		baryton w chórze operowym	Teatr Wielki w Poznaniu	1924–1937
<i>Straszny dwór</i>	Stanisław Moniuszko	Maciej	Teatr Wielki w Poznaniu	sezon 1937/1938
<i>Baron cygański</i>	Johann II Strauss	Hrabia Homonay	Teatr Wielki w Poznaniu	sezon 1937/1938
<i>Cyrułek sewilski</i>	Gioacchino Rossini	Fiorello	Teatr Wielki w Poznaniu	premiera 11.12.1937
<i>Madame Butterfly</i>	Giacomo Puccini	Notariusz	Teatr Wielki w Poznaniu	premiera 9.02.1938
<i>Faust</i>	Charles Gounod	Wagner	Teatr Wielki w Poznaniu	sezon 1937/1938
<i>Dama pikowa</i>	Piotr Czajkowski	Plutus	Teatr Wielki w Poznaniu	sezon 1937/1938
<i>Wieczna tęsknota</i>	Franz Goethe	Dyrektor Teatru	Teatr Wielki w Poznaniu	premiera 31.10.1937
<i>Afrykanka</i>	Giacomo Meyerbeer	Arcykapłan	Teatr Wielki w Poznaniu	sezon 1937/1938
<i>Lizystra</i>	Paul Lincke	Nikias	Teatr Wielki w Poznaniu	1938
<i>Carmen</i>	Georges Bizet	Morales	Teatr Wielki w Poznaniu	premiera 23.01.1938
<i>Tysiąc i jedna noc</i>	Johan II Strauss	Mahmed Nevin	Teatr Wielki w Poznaniu	1938
<i>Alkestis</i>	Christoph Gluck	Herold	Teatr Wielki w Poznaniu	1938
<i>Syrena</i>	Witold Maliszewski	Pętelka	Teatr Wielki w Poznaniu	premiera 08.10.1938
<i>Traviatta</i>	Giuseppe Verdi	Baron Duphol	Teatr Wielki w Poznaniu	premiera 14.11.1938
<i>Niziny</i>	Eugen d'Albert	Moruccio	Teatr Wielki w Poznaniu	premiera 13.12.1938
<i>Turandot</i>	Giacomo Puccini	Mandaryn	Teatr Wielki w Poznaniu	1939
<i>Wesołe kumoszki z Windsoru</i>	Otto Nicolai	Dr Cajus	Teatr Wielki w Poznaniu	1939
<i>Carmen</i>	Georges Bizet	Morales. Gościnnie udział Jana Kiepurę – Don Jose	Teatr Wielki w Poznaniu	spektakl 24.06.1939

Dorobek sceniczny Zygmunta Mariańskiego 1945–1976

Tytuł	Kompozytor	Postać	Teatr	Data premiery
<i>Wieczór artystyczny</i>	Składanka	wykonawca pieśni	Teatr Wielki w Poznaniu	7.04.1945
<i>Krakowiacy i Górale</i>	Karol Kurpiński	Bryndus	Teatr Wielki w Poznaniu	2.06.1945
<i>Rigoletto</i>	Giuseppe Verdi	Marullo	Teatr Wielki w Poznaniu	6.07.1945
<i>Cyrulik sewilski</i>	Gioacchino Rossini	Fiorillo	Teatr Wielki w Poznaniu	19.10.1945
<i>Kraina uśmiechu</i>	Franz Lehar	Hrabia Ferdynand	Teatr Wielki w Poznaniu	6.12.1945
<i>Straszny dwór</i>	Stanisław Moniuszko	Maciej	Teatr Wielki w Poznaniu	19.01.1946
<i>Cyganeria</i>	Giacomo Puccini	Schaunard	Teatr Wielki w Poznaniu	9.03.1946
<i>Faust</i>	Charles Gounod	Walenty	Teatr Wielki w Poznaniu	18.05.1946
<i>Sprzedana narzeczona</i>	Bedrich Smetana	Kruszyna	Teatr Wielki w Poznaniu	12.07.1946
<i>Aida</i>	Giuseppe Verdi	Amonatro	Teatr Wielki w Poznaniu	12.03.1947
<i>Pajace</i>	Ruggiero Leoncavallo	Silvio	Teatr Wielki w Poznaniu	9.11.1946
<i>Tosca</i>	Giacomo Puccini	Scarpia	Teatr Wielki w Poznaniu	8.11.1947
<i>Carmen</i>	Georges Bizet	Escamilio	Teatr Wielki w Poznaniu	20.03.1948
<i>Verbum nobile</i>	Stanisław Moniuszko	Marcin	Teatr Wielki w Poznaniu	19.06.1948
<i>Traviatta</i>	Giuseppe Verdi	Baron Douphal	Opera Poznań	24.09.1949
<i>Borys Godunow</i>	Modest Musorgski	Pristaw Nikiticz Rangoni	Opera im. Stanisława Moniuszki Poznań	9.05.1950
<i>Niziny</i>	Eugen d'Albert	Sebastiano	Opera im. Stanisława Moniuszki Poznań	2.07.1950
<i>Don Pasquale</i>	Gaetano Donicetti	Don Pasquale	Opera im. Stanisława Moniuszki Poznań	18.02.1951
<i>Carmen</i>	Georges Bizet	Escamilio	Opera im. Stanisława Moniuszki Poznań	16.09.1951
<i>Bunt żaków</i>	Tadeusz Szeligowski	Jan Kurzelowita	Opera im. Stanisława Moniuszki Poznań	22.02.1952
<i>Straszny dwór</i>	Stanisław Moniuszko	Maciej	Opera im. Stanisława Moniuszki Poznań	20.05.1952
<i>Otello</i>	Giuseppe Verdi	Jagon	Opera im. Stanisława Moniuszki Poznań	22.03.1953
<i>Carmen</i>	Georges Bizet	Escamilio	Opera im. Stanisława Moniuszki Poznań	18.10.1953
<i>Księżę Igor</i>	Aleksander Borodin	Igor Światosławowicz, Włodzimierz Jarosławicz	Opera im. Stanisława Moniuszki Poznań	30.12.1953
<i>Manon</i>	Jules Massenet	Lescaut	Opera im. Stanisława Moniuszki Poznań	11.04.1954
<i>Baron cygański</i>	Johann II Strauss	Hrabia Homonay	Opera im. Stanisława Moniuszki Poznań	29.01.1955
<i>Legenda Bałtyku</i>	Feliks Nowowiejski	Lubor	Opera im. Stanisława Moniuszki Poznań	30.04.1955
<i>Zemsta nietoperza</i>	Johann II Strauss	Dr Falke	Operetka Poznańska Poznań	30.05.1959
<i>Fajerwerk</i>	Paul Burkhard	Fryc	Operetka Poznańska Poznań	16.12.1959
<i>Życie paryskie</i>	Jacques Offenbach	Baron de Gonchemarck	Operetka Poznańska Poznań	20.08.1960
<i>Sylva</i>	Emmerich Kalman	Kiss, Rohnsdorf	Operetka Poznańska Poznań	1.12.1960
<i>Niespokojne szczęście</i>	Jerzy Milutin	Burmak	Operetka Poznańska Poznań	6.06.1961
<i>Cnotliwa Zuzanna</i>	Jean Gilbert	Pomarel	Operetka Poznańska Poznań	28.02.1962
<i>My Fair Lady</i>	Frederick Loewe	Alfred Doolittle	Operetka Poznańska Poznań	14 i 15.11.1964
<i>Bal w operze</i>	Richard Heuberger	Teofil Beaubussoni	Operetka Poznańska Poznań	12.11.1966

Tytuł	Kompozytor	Postać	Teatr	Data premiery
<i>Mam'selle Nitouche</i>	Florimond Ronge- (Herve)	Dyrektor teatru	Operetka Poznańska Poznań	30.12.1967
<i>Wesoła wojna</i>	Johan II Strauss	Generał	Operetka Poznańska Poznań	7.11.1968
<i>Hrabia Luxemburg</i>	Franz Lehar	Pelegrin	Operetka Poznańska Poznań	4.04.1970
<i>Kraina uśmiechu</i>	Franz Lehar	Czang	Operetka Poznańska Poznań	9.12.1971
<i>Piękna Helena</i>	Jacques Offenbach	Agamemnon	Operetka Poznańska Poznań	6.05.1972
<i>Mój przyjaciel Bunbury</i>	Gerd Natschinski	Lord Ipswich	Teatr Muzyczny Poznań	9.06.1973
<i>Pan Zagłoba</i>	Augustyn Bloch	Zaćwilichowski	Teatr Muzyczny Poznań	9.02.1974
<i>Kiss me Kate</i>	Cole Porter	Harry Trevor; Baptysta	Teatr Muzyczny Poznań	18.04.1975
<i>Machiavelli</i>	Jerzy Wasowski	Tymoteusz	Teatr Muzyczny Poznań	10.01.1976